

MARIAN GORYNIA  
TADEUSZ KOWALSKI

---

## Odpowiedź autorów na uwagi polemisty

Dziękujemy Panu Profesorowi Romualdowi I. Zalewskiemu za zainteresowanie naszym artykułem *Nauki ekonomiczne i ich klasyfikacja a wyzwania współczesnej gospodarki*, („*Ekonomista*” 2013, s. 457–474) i za notę polemiczną. Nasz artykuł odwołuje się do wcześniejszej publikacji i jest kontynuacją rozważań zawartych w tekście zatytułowanym *Nauki ekonomiczne a kryzys gospodarczy* („*Studia Ekonomiczne*” 2009, s. 213–238). Podstawową inspiracją do napisania tego artykułu były jednak skutki obecnej fazy globalizacji i implikacje kryzysu zapoczątkowanego w USA w 2007 r. dla nauk ekonomicznych. Podkreślamy mocno ten czynnik pisząc, że procesy rozwoju technologicznego „stały się fundamentem wzrostu ogólnej produktywności i globalizacji gospodarczej. Doprowadziły jednak do hiperkonkurencji, równoległego zwiększenia niepewności i współzależności między gospodarkami, sektorami i regionami. Wystąpiło zjawisko kompresji czasu i przestrzeni, istotnie modyfikując dwa kluczowe wymiary aktywności człowieka gospodarującego „(...) Już tak ogólna prezentacja trendów w poszczególnych obszarach gospodarowania uznymawia wyzwania stojące przed współczesną ekonomią i naukami pokrewnymi w ich głównych przekrojach mikro, mezo i makro oraz w ujęciu diagnostycznym i normatywnym (...)” (s. 458). Dodatkowym bodźcem do napisania tego tekstu były zmiany w naukach ekonomicznych (mikro i makro oraz w podejściu opisowym i normatywnym wywołane Wielkim Kryzysem lat 1929–1933).

Zadaliliśmy więc sobie pytanie, na ile oskarżenia pod wpływem współczesnego nam kryzysu kierowane pod adresem ekonomii, finansów i także zarządzania są zasadne oraz na ile w wyniku tych oskarżeń i przewartościowań możliwe jest wyłonienie się nowego paradygmatu, o skali odmienności podobnej do tej, którą zainspirował, a właściwie wymusił Wielki Kryzys. Koncentracja uwagi na wymienionych trzech dyscyplinach miała także swe źródła w ich naturalnej wspólności i powiązaniach metodologicznych wypływających ze specyfiki ich obszaru badawczego.

Pragniemy podkreślić, że na liście nauk *oskarżanych* o swoisty współdziałal w tworzeniu warunków dla rozwinięcia się globalnego kryzysu finansowego nigdzie w światowej i polskiej literaturze przedmiotu nie spotkaliśmy zarzutów w odniesieniu do nauk towaroznawczych. Może to z jednej strony świadczyć o pewnej odrębności towaroznawstwa, z drugiej może być interpretowane jako przejaw wysokiej pozycji towaroznawstwa na tle ekonomii, finansów i zarządzania, potwierdzonej rankingami przytoczonymi przez prof. R.I. Zalewskiego.

Dysponując w naturalnym stopniu ograniczonym miejscem i przyjmując podejście, którego Polemista nie kwestionuje, skoncentrowaliśmy się całkowicie na powiązaniach ekonomii, finansów i zarządzania oraz implikacjach współczesnych procesów gospodarczych dla tych trzech dyscyplin. Mimo tej koncentracji na trzech spośród czterech dyscyplin przekroczyliśmy standardowe rozmiary artykułu, za co przeprosiliśmy Redakcję i w tym miejscu jeszcze raz wyrażamy podziękowanie za przychyłność i gościnne łamy „Ekonomisty”. Kolejnym czynnikiem, który wpłynął na treść diskutowanego tekstu, było nasze poczucie ograniczonych kompetencji w zakresie towaroznawstwa. Uznaliśmy, że nasz dorobek publikacyjny nie upoważnia nas do odpowiedzialnego zajęcia stanowiska odnośnie do relacji tej dyscypliny z pozostałymi dyscyplinami tworzącymi dziedzinę nauk ekonomicznych. W tym kontekście być może sformułowanie tytułu naszego tekstu mogłoby być bardziej precyzyjne.

Jeszcze raz dziękując prof. R.I. Zalewskiemu za zainteresowanie naszym artykułem, pragniemy podkreślić, że nie było naszym celem ani „pomijanie naukowej siły towaroznawstwa”, ani tym bardziej przeciwstawianie się „zasadności istnienia towaroznawstwa w dziedzinie nauk ekonomicznych”. Daliśmy zresztą temu wyraz w innych publikacjach, o czym wspomina prof. R.I. Zalewski. Z noty polemicznej nie wynika, z jakich fragmentów naszego opracowania można byłoby zrezygnować, by pomieścić odpowiednie odniesienia do roli i wyzwań nauk towaroznawczych w przyjętej przez nas konwencji analizy. Stąd wyrażamy nieśmiałą nadzieję, że nasz tekst skłoni Pana Prof. Zalewskiego do napisania odrębnego artykułu, wychodzącego z podobnych przesłanek ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych, poświęconego relacjom towaroznawstwa z finansami, mikro- i makroekonomią oraz zarządzaniem. Oba artykuły mogłyby zapoczątkować szerszą dyskusję na temat współczesnych obszarów zainteresowań ekonomii, finansów, towaroznawstwa i nauk o zarządzaniu oraz związków pomiędzy tymi dyscyplinami naukowymi należącymi do dziedziny nauk ekonomicznych.

*Marian Gorynia  
Tadeusz Kowalski*